

Walka z żebractwem, pomoc prawdziwie ubogim...

Z wczorajszego zebrania Rady Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności „Caritas”.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Płocku pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Leona Wetmańskiego kwartalne posiedzenie Rady Katolickiego Tow. Dobroczynności diecezji płockiej „Caritas”. Rada zebrała się w komplecie.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłego w ubiegłym kwartale zasłużonego członka Rady, s. p. Rajmunda Borszewskiego. Rada odmówiła za duszę jego wspólną modlitwę.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady J. E. Ks. Biskup Wetmański, prezes „Caritasu”, przedstawił sprawozdanie z działalności „Caritasu” w Płocku w ubiegłych 9-ciu miesiącach b. r.

O działalności tej świadczą najwymowniej cyfry. Działalność „Caritasu” prowadzona jest w kilku kierunkach. Stałe prowadzi „Caritas” i utrzymuje przytułek dla starców (zakład św. Józefa), w którym znajduje się przeciętnie około 50 starców i kalek. W dziale opieki nad dziećmi prowadzi „Caritas” dwie ochronki na łączną ilość 200 dzieci. W ochronkach tych dzieci są dożywiane i w miarę potrzeby i możliwości zaopatrywane w bieliznę, odzież i obuwie. Niezależnie od tego „Caritas” prowadzi i utrzymuje Zakład św. Wincentego a Paulo dla dziewcząt-sierot.

Innym dziełem działalności „Caritasu” jest agenda walki z żebractwem zawodowym i niesienie pomocy prawdziwie ubogim.

W tej dziedzinie praca jest niezmierznie trudna, tym bardziej, że i samo społeczeństwo nie zupełnie jeszcze rozumie i docenia wartość i konieczność celowej i racjonalnej akcji charytatywnej. Łatwość społeczność społeczeństwa lub dawanie jałmużny „na odczepnego” wykorzystują różni zawodowi żebracy i włóczędzy, którzy na wsparcie i pomoc zupełnie nie zasługują i jej nie potrzebują. Dzieje się to z krzywdą prawdziwie ubogich. Był np. niedawno w Płocku fakt, że zawodowa żebranią na ulicy uprawiała „babka”, która, jak się okazało, posiadała tylko 4700 zł. gotówki. W innym wypadku stwierdzono, że żebrze „babka”, która dzieci ma na etanowiakach takich, że matka zupełnie żebrzeć nie potrzebuje. I co znamienne — tacy zawodowi żebracy unikają, jak ognia, „Caritasu”, wiedzą bowiem, że wywiad „Caritasu” orientuje się w ich położeniu materialnym. Były wypadki, że w „Caritasie” zaproponowano takim „ubogim” pomoc, ale pod warunkiem, że na tę

pomoc zapracują. Wołały zrezygnować z tej pomocy, byle nie pracować. Już to samo wymownie świadczy o ich „biedzie”. A na ulicy żebrzą, bo nie mogą znaleźć pracy.

A były i takie wypadki, że te zawodowe „ubogie” babki wręcz oświadczyły, że woła żebrzeć, bo z tego mają więcej niż z pracy. Nic dziwnego, że gdy takim babkom wspomnieli o „Caritasie”, to mają tylko dla „Caritasu” słowa oburzenia i wygadywania, że „Caritas” im nic nie daje. Bo w imię sprawiedliwości i prawdziwego miłosierdzia chrześcijańskiego jałmużny takim dawać nie może.

A jaka była pomoc prawdziwie ubogim?

W ciągu ubiegłych 9-ciu miesięcy biuro „Caritasu” zaopatrzyło 3824 ubogich, w tem 2472 starców, 1024 bezrobotnych i 328 podróżnych. Bezpłatnych obiadów w tym czasie wydano 8.547 (na sumę 2.045.70 zł.). Na odzież na najuboższych wydano 2.495.84 zł., zapomogi w gotówce rozdano prawdziwie ubogim 1.951 zł. W pożyczkach tych nie została uwzględniona pomoc w postaci artykułów żywnościowych, dostarczonych prawdziwie ubogim do domów. W klepkach za pobrane artykuły (na podstawie bonów) przez bezrobotnych zapłacono 458.84 zł.

To są cyfry z działu walki z żebractwem i pomocy prawdziwie ubogim.

Stałe utrzymanie sierot w Zakładzie św. Wincentego wyniosło 800.70 zł., nie licząc produktów przyznawanych, dostarczonych przez ofiarodawców. Na dożywienie dzieci w ochronce św. Teresy wydano 1580.79 zł., na starców św. Józefa — 1980 zł.

Łącznie wydano na te cele 11.312 zł. 62 gr. Jak na stosunki płockie jest to suma pokaźna, świadcząca o wydajnej działalności „Caritasu” i o ofiarności społeczeństwa płockiego na cele miłosierdzia chrześcijańskiego. To bowiem, co na ubogich wydano — to groź

z oiar i składek miesięcznych na „Caritas”. Żadnych zapomóg ani subwencji „Caritas” nie otrzymuje. Opiera się na ofiarności ludzi, którzy rozumieją wartość miłosierdzia chrześcijańskiego i dziełu temu Bóg błogosławi.

W dalszym ciągu J. E. Ks. Biskup Wetmański omówił plan pracy

na najbliższy okres zimowy budżetu przytułku dla starszych pań (fundusze ze specjalnych oiar) i wreszcie sprawę „Tygodnia Miłosierdzia”, który dorocznym zwyczajem odbędzie się w dniach od 1 do 8 listopada b. r. O tych sprawach napiszemy szczegółowo w następnym numerze.

To nie są „konfidenci” Zarządu Miejskiego.

W związku z naszym artykułem p. t. „W czym to interesie” z dnia 2 b. m. Zarząd Miejski m. Płocka wyjaśnia, że na robotach miejskich nie ma żadnych swoich mężów zaufania, którzyby kontrolowali robotników, ich warunki rodzinne, zapotrzebowania polityczne lub przynależność organizacyjną. Na robotach publicznych Zarząd miejski posiada jedynie jawnych dozorców, których zadaniem jest kontrolowanie wydajności pracy, odbiór materiałów i przestrzeganie od

Uroczystości w Poznaniu

— ku czci Prezydenta Rzplitej.

W niedzielę ubiegłą w Poznaniu bawił Prezydent Rzplitej, prof. Ign. Mościcki. Podczas pobytu w Poznaniu władze uniwersytetu poznańskiego wręczyły Panu Prezydentowi dyplom doktora honoris causa. Uroczystość ta odbyła się podczas inauguracji roku akademickiego.

Panu Prezydentowi towarzyszył Minister Oświaty, prof. Świętosławski, który wygłosił podczas uroczystości przemówienie do młodzieży akademickiej. Przemówienie to wywarło bardzo dodatnie wrażenie i na samej młodzieży i na starszym społeczeństwie.

Złóż ofiarę
na karabin maszynowy.

Rząd madrycki myśli o ucieczce

do Moskwy... razem ze składem Banku Hiszp.

Według wiadomości z Hiszpanii, upadek Madrytu już jest przesądzony. Powstańcy posuwają się coraz bliżej stolicy, a samoloty powstanców bombardowały już cały szereg obiektów w Madrycie, m. i. fabrykę bomb. W Madrycie chaos polityczny staje się coraz większy. Organizacje komunistyczne, anarchistyczne i socjalistyczne zwalczają się wzajemnie, zwalają na siebie winę za klęskę. Anarchiści jawnie domagają się ustąpienia rządu Largo Caballero. Wobec tego, że wśród socjalistów przejawiają się coraz to większe ten-

dencje rozpoczęcia rokowań z powstancami, anarchiści odpowiedzieli, że nie dopuszczą do tego i raczej

wystrzelają wszystkich socjalistów.

Rząd madrycki polecił przetransportować jaknajszybciej wszystkie rezerwy złota Banku Hiszpańskiego do Walencji. Czerwony rząd hiszpański chce przewieźć to złoto przez Paryż do Moskwy, by rząd generała Franco po zajęciu Madrytu zastał skarb całkowicie ogołocony. Ten krok rządu czerwonego może stać się w przyszłości powodem groźnego zatargu między Hiszpanią a Francją i Rosją. Gen. Franco zapowiedział już, że wywiezienie złota traktować będzie jak zwykłą kradzież.

W kołach politycznych przewidują, że w Rosji dojść może w krótkim czasie do pogromu żydów na wielką skalę.

Kurs antyżydowski w Sowietach.

Prasa donosi, że do żydów dobierają się ostatnio i w Rosji sowieckiej. Wiadomości o tej akcji antyżydowskiej w bolszewii bieżą wprost sensacyjnie. Aresztowanie żydów odbywa się tam obecnie masowo. Stalin podjął tę akcję podobno pod presją armii z marsz. Woroszyłowem na czele. Wojsko miało od zdecydowania sprawy żydowskiej uzależnić

posłuszeństwo rządowi Stalina. Na tym tle doszło podobno do ostrej scysji między Stalinem i Woroszyłowem. Woroszyłow zwyciężył. Tym się też tłumaczy ostatnie masowe rugi dygotarzy żydowskich ze wszystkich stanów. W ostatnim czasie aresztowano około 100 rabinów. Wielu z nich wysłano już na Wyspy Solowieckie.

„Narodowy” i „katolicki” Pałac Prasy Gen. Haller o bohatera h Alkazaru

Sanacyjny tygodnik „Naród i Państwo” tak pisze o krakowskim „I. K. C.”:

Wolty Pana Mariana (Dąbrowskiego) i jego pisma (I. K. C.) są wszystkim aż nadto dobrze znane. Gdy przestaje popłacać „Tajny Detektyw”, robi się z niego „Asa”. Obecnie zaczyna się gwałtownie licytować w prowadzeniu propagandy „narodowej” i „katolickiej”, przedrukowywać in extenso artykuły KAP-a i narzucać się endeckom z przyjaźnią i poparciem. Ale panu Marianowi po tamtej stronie barykady nie wierzą. Co więcej — ostrzegają przed nim. Świeżo robi to m. in. Artur Maria Swinarski w „Kurierze Poznańskim” (nr. 448 z 27. 9.).

„Prasa narodowa — pisze on — powiększyła się o jeden organ, nagle, gwałtownie i w sekrecie przed Narodowcami. Dopiero, gdy już wszystko było gotowe, nowy organ narodowy zaczął się silnie reklamować. Przypadkiem wpadła mi w ręce taka reklamowa ulotka. I z niej to dowiedziałem się, że pismem, „opartym na gruncie narodowym i katolickim” jest „Tempo Dnia”!

Wiedzieliśmy dotychczas, że koncern „IEC” kocha sensację, krwawe fotomontaże i tajnych delektywów. A tu raptem... „grunt narodowy i katolicki”!

W dalszym ciągu artykułu p. Swinarski onawia szeroko personalia

„OSSERVATORE ROMANO” W 40-LECIE „QUO VADIS”.

W związku z 40-leciem napisania „Quo Vadis” ukazał się w „Osservatore Romano” (Organ watykański) dłuższy artykuł Leonarda Kociemskiego o tej tak popularnej w całym świecie powieści. Autor zwraca m. in. uwagę na fakt, że Ojciec św. cytował ją w ostatnim swym przemówieniu do dziennikarzy katolickich.

współpracowników koncernu „IEC”, nie bez słuszności troszcząc się o to, kto będzie pisał „narodowe” i „katolickie” artykuły w tym nowym etapie egzystencji „IEC”: Zweig, Rubel, Wrzós, Migowa, czy wrzeszczą Jola Fuks.

Przytaczając te nazwiska za p. Swinarskim, nie chcemy w nieczym dotknąć osób wymienionych. Jednakże w pewnych wypadkach istotnie lepiej nie starać się być bardziej katolickim, niż sam ks. Kaczyński (Dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej).

Skandal z pomnikiem

Prasa wileńska zajmuje się ostatnio bardzo żywo skandaliczną gospodarką mieniem publicznym ofiar, złożonych na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Według „Słowa” — fundusz około 400 tysięcy złotych „gdzieś się rozplynał”. Zaś „Dziennik Wileński” pisze w tej sprawie: „Sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza zaczyna zakrawać na skandal już nie wileński, ale ogólnopolski. Urzednicy, pracujący w Biurze Komitetu Budowy nabyli już prawa emerytalne (pracując przeszło lat dziesięć), a poczęty pod jakąś złą gwiazdą projekt pomnika nie może się doczekać realizacji. Obecnie zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie budowy pomnika: przedsiębiorstwo kamieniarskie p. f. Lubowiecki w Warszawie, które ma na składzie kilkanaście wagonów kamiennych części pomnika, zawiadomiło Komitet Budowy, że w dniu 26 września wysłała gotowe części pomnika do Włocławka... za zaliczeniem kolejnym”.

Gen. J. Haller wystosował w tych dniach do Związku Hallerczyków pismo następującej treści: „Kochani Żołnierze!

Hiszpania jest widowiskiem okropnej wojny domowej. Widzimy na tym przykładzie, do jakich następstw doprowadzić może rozdarcie wewnętrzne narodu i że wojna domowa w dzisiejszych społeczeństwach z konieczności staje się okazją do rozpętania się sił destrukcyjnych, zagrażających cywilizacji chrześcijańskiej.

Wśród okropności i okrucieństw

toczącej się tam wojny — widzimy jeden punkt jasny — to heroiczna obrona Alkazaru, gdzie garstka bohaterów podchorążych dała wobec całego świata wyraz niezłomnej wiary i woli zwycięstwa.

To też my, żołnierze, ślemy tym nieustraszonemu żołnierczom wyraz naszej głębokiej czci i uznania. Ślawa ich przejdzie na karty historii i jestnie będzie wśród najwspanialszych czynów waleczności i poświęcenia. Dla nas zaś niech będzie ten akt bohaterstwa nowym dowodem, co może zdziałać garść ludzi owiana szczepą miłości Ojczyzny i Boga”.

Józef Haller.

O podwyżkę uposażeń dla urzędników.

Rozpoczęta już została przez nowoutworzony blok pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych akcja, zmierzająca do poprawy gospodarczej urzędników, a więc do podwyżki uposażeń.

Na ostatnio odbytej konferencji przedstawicieli 41 związków urzędników, zrzeszonych w komisji porozumiewawczej związków pracowników, postanowiono wsząć stanową akcję o podwyższenie zarobków. Blok ma wystąpić do rządu o uchylenie t. zw. podatku specjalnego, uruchomienie stałych awansów, repatriacji kapitałów, ulokowanych przez obywateli polskich zagranicą i monopolu handlu zagranicznego, oraz przedłożyć niebawem premierowi i wicepremierowi projekt nowej ustawy uposażeniowej.

Co powie na tę akcję rząd — niewiadomo.

Mickiewicz w Wilnie.

Tym czasem Komitet wykazuje saldo zaledwie paru tysięcy. A do zrealizowania pomnika trzeba jeszcze ponad 200 tys. złotych. Krąży nawet pogłoski, że kamienne części pomnika zostaną sprzedane na licytacji na złom.

ODPOWIEDZ PUŁK. DE LA ROCQUE NA OŚWIADCZENIE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Plk. De la Rosque ogłosił na łamach paryskiego „l'Intransigeant” oświadczenie w związku z wydanem przez rząd zakazem odhycia wieńców stronnictwa „Croix de Feu”.

W oświadczeniu tym czytamy m. in. „Ponieważ rząd pozbawił nas prawa zebrania, zastosujemy taką samą taktykę w swoim czasie względem jego przyjaciół. Od lat powstrzymujemy niecierpliwość, która kipie dookoła mnie. Nasza partia jest obecnie zbyt silna, aby mogła zniknąć. Wszelkie represje zwiększą tylko liczbę naszych zwolenników”.

kim ks. Wiśniński z Lekowa.

Ostatnią grupę naszej pielgrzymki diecezjalnej stanowił pociąg Pasięki — Wyszków nad Bugiem. Z duchowieństwa z grupą tą na Jasną Górę przybyli: ks. kan. Dublasiewicz z Krasnosielca, ks. prob. Zajac z Barcie, ks. Burzyński z Golaszewa, ks. Józefowski z Wyszkowa, ks. Zórawski z Makowa, ks. Puchaczewski z Różana i ks. Jankowski z Goworowa. Przy organizowaniu tej grupy diecezjalnej okazali szczególnie dużą pomoc ks. Józefowski i ks. Zórawski.

Jeżeli pielgrzymka w poszczególne grupy wypadła organizacyjnie tak sprawnie, to zasługa przede wszystkim organizacyjnych kierowników pociągów. Kierowniczką pociągu plockiego była p. B. Kołakowska, sekretarka plockiego oddziału K. S. E. Rzetelną jej pomocą były pp. Anna Grześkówna i Antonina Zalewska. Ofiarą obsługi sanitarną stanowiąła w tej grupie p. Dr. Kamińska przy współpracy p. Gedroyciowej.

Organizacyjną kierowniczką pociągu sierpeckiego była p. Maria Witkowska, mająca do współpracy p. Irenę Jędrzejkowską i p. Jadwigę Rekosiewiczównę, która pełniła jednocześnie funkcję sanitariuszki. Wybitną pomoc okazał, jak już wspomnieliśmy, ks. prał. Okólski.

Najliczniejszą grupą, jadącą pociągiem ciechanowsko-mławskim, kierowała p. instr. Irena Grabowska. Pomocą organizacyjną i sanitarną służyła jej p. Wl.

Dobosiewiczowa z Mławy-Wólki. Rzetelną pomocą organizacyjną był p. instr. Łączyński Witold.

Kierowniczką pociągu Pasięki — Wyszków była p. Aniela Wawrowska. Bardzo energicznie i wydatnie pomagały tu panie Janina Szkudzińska i Helena Krawczyk z Wyszkowa. Funkcję sanitariuszki pełniła p. Maria Nawrocka. Rzetelne usługi przy zorganizowaniu tej grupy oddał ks. Józefowski z Wyszkowa.

Ogólne kierownictwo pielgrzymki spoczywało w rękach p. Janiny Rutkowskiej z Krzyk, prezeski diecezjalnej Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, i p. Kamili Jędrzejewskiej, sekretarki generalnej tegoż Stowarzyszenia. Dzięki takiemu podziałowi funkcji i ofiarnej pracy wszystkich organizatorów, pielgrzymka odbyła się sprawnie organizacyjnie, co bardzo dodatnio wpłynęło na nastrój wszystkich patniczek.

A obraz liczbowy? Pociąg plocki liczył 715 osób, sierpecki 588, ciechanowsko-mławski 1603, Pasięki — Wyszków 768, grupa autobusowa z Badkowa 38. Poza tym oddziały Sanniki, Baranowo, Dądzów, Serock i Dzierżenin na ogólną liczbę przeszło 300 osób wyjechały pociągami diecezji warszawskiej. Tak przedstawiała się organizacyjnie nasza plocka diecezjalna pielgrzymka. O wróceniu z ostatnich chwil w Częstochowie i drodze powrotnej podzielić się z czytelnikami w sobotnim numerze.

Kobety Mazowsza „Plockiego” z hołdem na Jasnej Górze. (Wrażenia z pielgrzymki plockiej).

5) Program ogólny uroczystości zjazdowych — jak już wspomnieliśmy w poprzednim numerze — zakończony został pontyfikalnym nabożeństwem na wałach w niedzielę 27 września, odprawionym przez Ks. Prymasa Hłonda. Resztę dnia poszczególne pielgrzymki i grupy spędziły na zwiedzaniu klasztoru, skarba Jasnołęckiego, odprawianiu Drogi Krzyżowej, zwiedzaniu miasta, no i na zakupach pamiątek z Częstochowy.

Tak było i z naszą plocką pielgrzymką. Pielgrzymka plocka rozbiła się na liczne grupy. Każda grupa chciała jak najlepiej wykorzystać ostatnie godziny pobytu w Częstochowie. Wszędzie je można było spotkać: w skarbcu, na wieży, na wałach przy Stacjach Męki Pańskiej, przy zwiedzaniu kościołów częstochowskich, no i w zawaze obłożonych sklepach i straganach z „pamiątkami z Częstochowy”. Najlepiej wychodziły oczywiście te grupy, które przybyły do Częstochowy pod kierownictwem swych księży asystentów. Byli oni jednocześnie i przewodnikami i informatorami. I trzeba powiedzieć, że funkcje swoje spełniali bardzo gorliwie. Z uznania godnym poświęceniem się, szczególnie niektórzy.

W grupie z pociągu plockiego

bardzo gorliwie zapiekowali się poszczególnymi oddziałami przede wszystkim ks. kan. Marchewka z Tuchowa, ks. prob. W. Krauze z Probuszewic, ks. dziekan W. Lipka z Dobrzyń, ks. prob. Dr. Dzierżanowski z Rościszewa, ks. F. Malinowski z Badkowa i ks. kan. Skierkowski z Imielniey. Widziało ich się wszędzie na czele swych oddziałów, nie tylko w Częstochowie, ale duże usługi oddali oni także przy utrzymaniu sprawnej organizacji ogólnej grupy, szczególnie przy rozmieszczaniu w pociągach.

Pociągiem grupy sierpeckiej przybyli księża: prałat Okólski dziekan sierpecki, O. gwardian Działkowski ze Skepego, ks. dr. Gieryszewski z Ligowa, ks. dziekan Jakubowski z Raciąza, ks. Wl. Chrzanowski z Bieżunia, ks. Dubas z Sierpeca, ks. Krajewski z Radzanowa nad Wkrą. Bardzo gorliwą pomoc dali tu szczególnie ks. dziekan prał. Okólski i ks. Dubas z Sierpeca oraz ks. Wl. Chrzanowski z Bieżunia.

W grupie mławsko-ciechanowskiej przybyli: ks. prał. Chabowski, dziekan ciechanowski, księża proboszczowie: Pietrzak z Zakrocymia, kan. Machoński z Gruduska, Jaźwiński z Łopacina, Plewiński z Kraszewa, kan. Waseł z Grzebska oraz księża wikariusze: Wiśniński z Lekowa, Dąbrowski z Wiczeźni i Gers z Pomiechowa. Przy organizacji całej grupy pomagali szczególnie ks. wikariusze, bardzo energicznie przede wszyst-

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Wtorek 6 października — Brunona.
Środa 7 października — Marka P.M.
Czwartek 8 października — Pelagii.

Dziury aptek

Wtorek 6.X — apt. Włodkowskiego.
Środa 7.X — apt. Lipińskiego.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 7 rano 9°
o godz. 12 13°, o godz. 19 8°.

Kino „Nowość” wyświetla dziś
„Dla ciebie tańczę”.

Zebrania

Zebranie diecezjalnych zarządów stowarzyszeń katolickich. Dziś o godz. 5 popołudniu w sali Konferencyjnej Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej (Mostowa 1) odbędzie się kwartalna konferencja diecezjalnych zarządów stowarzyszeń katolickich.

Wiadomości potoczne

Konferencja Duchowieństwa dekanatu plockiego. W piątek, to jest 9 b. m. o godz. 10 m. 30 rano w sali Instytutu Akcji Katolickiej w Plocku odbędzie konferencja Duchowieństwa dekanatu plockiego.

× **Czcigodnemu ofiarodawcy** za ofiarę złożoną w dniu 3 b. m. na cele Stow. „Dom Opieki św. Teresy od Dziec. Jezus” składa niniejszym serdeczne „Bóg zapłać”.
Zarząd.

× **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy poświęcili swą ofiarą pracę przy wykonaniu programu Wieczoru ku czci św. Teresy od Dziec. Jezus, a więc zespołowi chóru śpiewaczego pod umiętnym kierownictwem Szanown. p. Piotrowskiego, zwłaszcza solistce p. Tosi Kowalewskiej, zespołowi amatorów, małej deklamatorce p. Krysi Obrębskiej, pp. Roskoszy i Włodarskiemu, a w pierwszym rzędzie nieprzeciętnych zdolności i niezwykle ofiarnej pracy reżyserowi Szanown. p. Tułińskiemu składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Stowarzyszenia

Dom Op. św. Teresy od Dziec. Jezus.

× **Aktorka odtwarza epizod z własnego życia.** Dziś kino „Nowość” wyświetla i ciekawy film p. t. „Dla ciebie tańczę” (muzyczny melodramat, w którym główną rolę odtwarza platynowa Jean Harlow, w zupełnie innej roli od wszystkich jej ról dotychczasowych.

Ciekawe jest, że to, co przeżywa na ekranie bohaterka filmu — przeżyła w rzeczywistości artystka, grająca te role, Jean Harlow i ją pośladowo o zabójstwo męża, który sam się zastrzelił, i ona musiała przed sądem dowodzić swej niewinności.

Współpartnerami Jean są dwaj znakomici artyści: William Powell i Franchot Tone. Film odznacza się piękną muzyką i wspaniałymi numerami tanecznymi.

Początek seansów o g. 7 i 9.

Bankructwo dwóch firm żydowskich w Plocku. W ostatnich czasach zbankrutowały w Plocku dwie firmy bławatne, żydowskie, mianowicie: f. A. Kenig i P. K. Kipper, przy ul. Szerokiej Nr. 12, oraz f. Józef Galewski, przy ulicy Królewskiej Nr. 18. Kilku poszkodowanych hurtowników materiałów bławatnych podejrzewa wyżej wymienionych kupców o złożenie bankructwo czyli t. zw. „bankały” czyli inaczej sztuczna „plajta”.

× **Konfiskata narzędzi złodziejskich.** Onegdaj policja plocka zatrzymała jako podejrzanego niejakiego Leona Wawrowskiego (Plock, Bielska 49). Przy zatrzymanym znaleziono narzędzia złodziejskie, jak: wytrych, lampkę elektryczną, noże składane i t. p. Narzędzia te skonfiskowano. Dależe dochodzenie w toku.

× **Kradzież konia w Radziwiu.** Onegdaj w Radziwiu Andrzejowi Chmurze znikł koń. Chmura w zagadkowym zaginięciu konia dopatruje się kradzieży i zameldował o tym policji. Koniokrada poszukuje policja.

Nawa plarówka chrześcijańska powstała w Plocku.

W dniu jutrzejszym zostanie w Plocku otwarty nowy sklep chrześcijański: sklep bławatny p. Mariana Ciaciucha, przybyłego do Plocka z Inowrocławia. Sklep ten mieścić się będzie w lokalu, gdzie dotychczas mieściła się filia owocarni „Proboszczewice” przy ulicy Tumskiej 6 (dom p. Dobrowolskiej).

Będzie to już trzeci polski sklep bławatny w Plocku. Dotychczas były sklepy „Zgody” i p. Radaszkiewiczowej.

Chyba teraz to panie plockie nie będą miały wymówki, że wśród polskich sklepów niema wyboru. Bo były takie panie, choć tłumaczenie to było zupełnie bezpodstawne.

O celowej opiece nad dzieckiem w szkole i w rodzinie.

Z inicjatywy prezydenta miasta, p. St. Wasiaka, dziś o godz. 6 po południu w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie przedstawicieli Zarządu Miejskiego i społeczeństwa plockiego w sprawie omówienia celowej i skutecznej opieki nad dzieckiem w szkole i w rodzinie na okres zimowy. W zebraniu tym wybrany zostanie specjalny Miejski Komitet Pomocy dzieciom i młodzieży.

Lekarz stomatolog

M. ŚMIGIELSKA

po specjalizacji w klinice chirurgii

stomatologicznej profesora Meissnera otworzyła gabinet dentystyczny przy ul. Sienkiewicza nr. 37a m. 3.

Godziny przyjęć od 9—13-ej i od 15 — 19-ej.

Po wielkich dniach na Jasnej Górze.

Dziewięćdziesiąt tysięcy kobiet z całej Polski 26 września przystąpiło na krągankach klasztoru częstochowskiego do Komunii św. Stojem i mówią tak różnie od siebie, że z Gdańska i te z nad granicy bolszewickiej, złączone wspólną modlitwą i gorącym pragnieniem złożenia hołdu Matce Najświętszej.

Dziewięćdziesiąt tysięcy. Manifestacja!

Nie!

Pielgrzymka po Chleb Żywej, po radę i pomoc. Słowa, któreśmy w tych dwóch dniach niezapomnianych usłyszeli z kazalnicy, były odbiciem i uświadomieniem sobie tego, co było w sercach tych tysięcy, zebranych u stóp Jasnej Góry. Ani jednej myśli, czy ktoś widzi jak liczne jesteśmy, czy inni słyszą naszą modlitwę i przyrzeczenia. Wszystko, co poza Bogiem i modlitwą oddaliło się od nas i stało się nie naszym. Dwa dni inne, lepsze niż nasz dzień powszedni, dodały nam otuchy i spokojem napełniły serca.

Organizacja nasza na wielką rzecz się ważyła i może nawet nad swoje siły, ale nastroj pielgrzymki był tak podniosły i korzyści tak wielkie, że inne rzeczy czysto zewnętrzne muszą zejść na drugi plan. Tak wielki zjazd, jaki miał miejsce w Częstochowie 26 i 27

września jest pierwszym w historii stowarzyszeń katolickich. Znaczenie jego tak dla pracy organizacyjnej jak i propagandy jest bardzo duże. Samo uświadomienie sobie istnienia tak wielkiej liczby kobiet myślących i czujących jednako i tej samej sprawie poświęcającej swoją pracę, dodaje siły i pobudza do większego wysiłku na swoim terenie, ono również przyciąga te, które jeszcze do naszej organizacji nie należą.

A głębsze duchowe korzyści!

O tym pisać trudno, to trzeba samemu zobaczyć, to myśmy czuli przez te, o jakże krótkie chwile modlitwy przed cudownym obrazem i podczas procesji i nabożeństw.

Słyszmy po radę i pomoc, wracamy z nowymi siłami do naszej pracy. Do pracy, która jest walką o duszę narodu polskiego w jej najlepszej części, o duszę młodego pokolenia. Wracamy do codziennej pracy, wolno ale nieodparcie zdobywać serca i ręce dla naszej sprawy i trzymać straż u znaków Bożych. Aby ci, co po nas przyjdą, powiedzieć już mogli, że Polska nie tylko z imienia, ale i z czynu jest katolicka.

Janina Rutkowska
prezesa Kat. Stow. Kobiet
diecezji plockiej.

Rzućmy okiem wstecz.

Nie takie dawne czasy, a jednak wiele się w Plocku zmieniło! I nie wszystko na gorzel. Cafe hordy bab i dziadów nie zagradzają już ulic i rogów. Miasto pomalutka zaczyna odbierać wyglądu lepszego, dzięki naprawie bruków, dzięki tykowiowaniu domów, z których niektóre po raz pierwszy od wielu lat zaczęły się „pudrować”. Nie zniknęły co prawda jeszcze z ulic soczyste przekleństwa oraz prześladowania chorych umysłowo, ale być może niedługo i na to

znajdzie się jakieś lekarstwo. Niszczenie drzew i trawników również „uprawiane” jest z niesłabnącym zapalem. Piszący te słowa na słowa napomnienia dostał kiedyś odprawę „przecież to nie pana”.

Stanowczo mało osób w Plocku reaguje grzeczną perswazją na wandalizm ulicy. Pogroźki i kułaki mniej tu mogą zdziałać, jak zawstydzenie i wyjaśnienie stanu używalności niszczonego obiektów. (m.)

II-gie Targi Owocarsko - Szkółkarskie

i pokaz owoców w Plocku.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Szkole Ogrodniczej (ul. Padlewskiego) zebranie Komitetu II Targów Owocarsko-Szkółkarskich.

Rogoroczne Targi odbędą się w dniach 16, 17 i 18 października na terenie Szkoły Ogrodniczej przy ul. Padlewskiego, w dużo lepszych warunkach, co pozwoli na wzięcie udziału w targach większej ilości wystawców.

Targi oraz pokaz owoców i przetworów owocowych odbędą się w budynku szkolnym. Opłata za miejsce na Targach pobierana nie będzie.

W programie przewidziane są pogadanki oraz pokazy bardzo ciekawe dla rolników, jak: dołowanie warzyw, pokaz sadzenia i przycinania drzew, walka z chorobami i szkodnikami drzew owocowych i t. p.

Pamiętaj o ubogich!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Obywatelstwo miasta Plocka i okolicy, iż z dniem jutrzejszym zostanie otwarty sklep Chrześcijański pod firmą

Bławat Polski

Plock ul. Tumska Nr. 6.

Polecam materiały Damskie, Męskie, Koldry watowane oraz bawoląg

Zasadą moją w handlu: dobry towar, niskie ceny i rzetelna obsługa.

Donosząc o tym, proszę uprzejmie o łaskawe poparcie
MARIAN CIACIUCH.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Płocka

w myśl § 82 Ustawy niniejszym zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości w Płocku, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty i inne należności będą sprzedawane przez publiczną licytację przed niżej wymienionymi notariuszami w Płocku.

Zbiory objaśnień i warunków licytacyjnych zostały dołączone do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w kancelariach hipotecznych w Płocku oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa.

Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Płocka po kursie giełdowym dnia poprzedzającego licytację, z kucami bieżącymi.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, zastosowany zostanie § 96 Ustawy Towarzystwa; gdyby zaś w dniu sprzedaży czynności w Wydziałach Hipotecznych były zawieszone, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym.

N Hipoteczny lub nazwa	MIJSCOWOŚĆ	ULICA	Nieruchomość obciążona pożyczką Towarst.	Zaległość wynosi	Wadium (kaucja)	Licytacja rozpoczęła się od sumy	Przed Notariuszem lub jego zastępcą	O godz. 11 rano 1937 roku
Z Ł O T Y C H								
388 1/2	Płock	Mostowa	1500	1800	1800	9000	Antonim Tyce	16 lutego
282-A	"	Tumska	21900	20850	17500	131000	"	16 "
34, 35	"	Grodzka	600	350	400	3600	"	18 "
część 36	"	Tumska	3500	1800	2800	21000	"	19 "
228	"	Tumska	12800	5250	10000	78000	"	19 "
281-A	"	"	"	"	"	"	"	"
504-B	"	"	"	"	"	"	"	"
(B) 10440	"	"	"	"	"	"	"	"
197	"	Bielska	7400	4450	5900	44000	Aleks. Wilczyński	23 "
205-B	"	Królewiecka	9400	6300	7480	56000	"	25 "
194	"	Królewiecka	13000	9050	11000	84000	"	25 "
249	"	Szeroka	9860	12400	8000	57000	Ryszardem Simą	2 sierpnia
141	"	Dobrzyńska	4750	1950	3800	28000	"	4 "
229-B C	"	Tumska	3700	3200	3000	23000	Stef. Zieliński	9 "
1230-A	"	Królewiecka	13200	11600	10000	79000	"	9 "
231	"	Królewiecka	13800	14200	7400	55000	"	16 "
229-A	"	Kolegijska	5000	3700	4000	30000	Eugen. Płoskim	18 "
321-A	"	obecnie POW.	10800	7750	8000	62000	"	18 "
204-2	"	"	"	"	"	"	"	"
204-M	"	Nowy Rynek	"	"	"	"	"	"

RADIO.

Środa — październik 1938 r.

Od g. 6.30 do 8.10 program poranny 11.30 Audycja dla szkół dla dzieci młod. 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry Mandołistów „Sempere Vivo”. 12.45 „Co robić z przeziębieniem?” 12.50 Dziennik południowy 15.00 Wiadomości gospod. 15.15 Programy lokalne 16.10 Zagadki muzyczne audycja dla dzieci 16.30 Koncert w wykon. Zespołu P. w. Ryńska i Tadeusza Łuczaja 17.00 „Spełnione marzenia w wojsku” — odc. 17.15 Dalszy ciąg koncertu (piosenki ludowe). 17.50 „Pierwszym tramwajem elektrycznym na wystawę krajową w 1894-tym” — pogadanka 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe 18.50 „Co daje rolnikowi organizacja zawodowa” — pogadanka 19.00 „Opinia” — obrazek obyczajowy 20.35 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak wybudować naszą szkołę” — pogadanka 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Koncert Orkiestry Kameralnej.

Ozwartek — październik 1938 r.

Od g. 6.30 do 8.10 program poranny 11.30 Poranek dla szkół gimnazjalnych z Filharmonii Warszawskiej 12.03 Pomnikski Zespół Salony 15.00 Wiadomości gospod. 16.20 „Hokus-pokus Domu gospodarza”. „Wkładam rękę w ogień” — audycja dla starszych dzieci 18.35 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 17.00 „Sytuacja kobiety pracującej” — odc. 17.15 „Książka i wiedza”. „Nowy list pism Józefa Piłsudskiego”. 18.10 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni premiera słuchowiska p. t. „Drzewo z La Martin”. 19.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera 19.50 „Melodie Verdiego” — w wykonaniu Orkiestry 20.30 „Z wędrowek po prowincji”. „Troki” — pogadanka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Przemówienie gen. Kollataj-Szednickiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych 21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”. 21.45 Muzyka lekka z wykonaniem Małej Orkiestry P. R. 22.00 „Płyty dla znawców”.

Z Mazowsza Płockiego.

GOSTYNNIN.

Żywcem spalony pastuszek. We wsi Zdówrz (pow. gostynińskiego), w zagrodzie Marii Kowalskiej powstał pożar. Ogień tak szybko się rozszerzył, że śpiący w stodole 12-letni pastuch Stefan Ludwicki nie zdążył się uratować i zginął w płomieniach. Dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru, prowadzi policja.

GABIN, pow. gostyniński.

Na rękę żydom. Z powodu świąt żydowskich zarząd miejski m. Gębina przełożył dwa ostatnie targi na inne dni. Ogłoszenia o przełożeniu — jak za króla Cwieka — wybębnianno.

Pomnik Serca Jezusowego

w Waszyngtonie.

Z inicjatywy biskupa z Fort Wayne w stanie Indiana, powstał narodowy komitet wznieśnięcia na jednym z placów Waszyngtonu pomnika N. Sere Jezusowego. Do komitetu tego przystąpił cały szereg wybitnych osobistości Ameryki, działaczy społecznych i senatorów, nie wyłączając nawet licznie reprezentowanych protestantów. W odezwie ostatnio wygłoszonej przez komitet tak uzasadniono cel wznieszenia pomnika:

„Pomnik wzniesiony Chrystusowi w śródmieściu Waszyngtonu ma nieustannie przypominać ludności Ameryki i całemu światu, że wolność nasza dotąd będzie zachowana, dopóki stać będziemy w szeregu narodów chrześcijańskich”.

ryki i całemu światu, że wolność nasza dotąd będzie zachowana, dopóki stać będziemy w szeregu narodów chrześcijańskich”.

ZARŁAD ANIOŁA STRÓŻA

Płock, Stary Rynek wykonuje solidnie i tanio SZTANDARY, SZATY LITURGICZNE, KOLDRY i wszelkie roboty, wchodzące w zakres KRAWIECTWA BIELIŹNIARSKIEGO, HAFCIARSTWA i prac artystycznych. Pralnia zwyczajna i chemiczna.

Ogłoszenia w hołdzie.

Dla uczczenia 10-lecia urzędowania wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, wychodząca w Katowicach sanacyjna „Polska Zachodnia” wydała wielki 30-cio stronicowy numer.

W związku z tym w organie konserwatystów wileńskich, „Słowie”, zapytuje p. Mackiewicz: „Kto płaci za to wszystko?” i pisze dalej:

„Oto w numerze poświęconym 10-leciu wojewody mamy 20 stron ogłoszeń różnych „gwarectw węglowych”, różnych, będących pod państwowym, lub konkursowym zarządem, a także prywatnych zakładów przemysłowych, kopalni, hut, etc. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że ze względu na czysto handlowy charakter wszystkie zarządy uznają za pożyteczne dla powierzonych swej pieczy przedsiębiorstw umieszczanie ogłoszeń po pół strony właśnie na sw. Michała p. wojewody Grażyńskiego.

Nie pierwszy to, jak wiadomo, i prawdopodobnie nie ostatni wypadek. Znałe są dobrze różnym przedsiębiorcom przemysłowym i handlowym metody zdobywania ogłoszeń przez pisma sanacyjne.

Ogłoszenia drobne.

Portfel zgubiono z dokumentami w Portfel nazwisko Gurzyńskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Redakcji.

62 morgi do sprzedania w powiecie płockim. Cena b. p. 5000 zł. Wiadomości pisemnie i wstawić do Redakcji. ul. P. O. W. Nr. 2.

WOLNE POSADY

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani. Zgłoszenia: „Rolnik” Lwów, Skrytka 262.

GRUŻLICA PŁUC
CHOROBY PŁUC
jest nieuleczalna i coraz częściej nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosuj p.p. Lekarskie „Balsam Trikolan-AGE”, który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

Zanim wejdziesz do sklepu zobacz czy to firma chrześcijańska!

PROSZKI Kogutek
ZARADKOWO: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIE
ZADAJĄC OKREŚLONE PRZODKIEM ILECIENIE
PACJENCI JAKIE PROSZKI WAM DĄŻĄ
BOLE SA JAK NAŚLADOWNICTWO
OKREŚLONE PROSZKI „JAKOŚĆ NERWOWA” I „KOGUTEK”
SA TYLKO JEDNE
WYKONANE W PŁOCKU
PROSZKI „JAKOŚĆ NERWOWA” SA 121 W WARSZAWIE

Pamiętaj o ubogich!

OENY OGŁOSZEN: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 6 p.p.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski. Redakcja rękopisów nie zwraca. Wydawca i Redaktor: Michał Nlemb.

Odbito w drukarni f. „B-cia Detrychowice w Płocku.